

## PORZĄDKOWANIE TERENU SZKOŁY

W dniu 15 maja wykorzystując przerwę w opadach deszczu, wspólnie z rodzicami rozpoczęło się wielkie sprzątanie terenu wokół szkoły, związane ze zbliżającym się terminem otwarcia sali gimnastycznej.

---

Rodzicom zostały przesłane deklaracje pomocy w pracach, we wszystkich klasach gimnazjum i szkoły podstawowej. Do pracy zgłosiło się 9 (dziewięciu) rodziców. Jak widać odzew ogromny. Szkoła w większości wypadków daje sobie radę sama, wykorzystując pracę konserwatorów, tak zostały pomalowane korytarze, ułożone panele, terakota, wyremontowana została stołówka, wykonane przed szkołą ławki i wiele innych prac. Są jednak prace, z którymi sami poradzić sobie nie potrafimy, stąd prośba o pomoc.

Rodzice pomagali szkole od zawsze, tak było 30 lat temu, tak jest teraz i tak będzie za 30 lat. W błędzie jest więc ktoś, gdy myśli, że wraz rozwojem techniki sytuacja się zmieni, szkoła publiczna, w której nauka jest bezpłatna w większości gmin zawsze będzie borykała z problemami budżetowymi. Wystarczy spojrzeć na pobliski Kraków, gdzie na wielu osiedlach jedynymi budynkami, które pozostały z obskurną elewacją to budynki szkół.

Tyle narzekań, chciałbym serdecznie podziękować wszystkim rodzicom, którzy nie bacząc na spiętrzenie prac polowych, spotęgowane ciągłymi opadami deszczu zjawili się w sobotę do pracy oraz użyczyli własnych ciągników i maszyn rolniczych. Byli to : Dziura Andrzej, Skocz Jan, Boligłowa Wojciech, Miśkiewicz Mariusz, Frejek Józef, Oczos Marek, Pan Jazgar, Adamczyk Stanisław, Rachtan Danuta. Dziękujemy za pomoc uczniom gimnazjum: Patrykowi Drzewieckiemu, Tomkowi Jazgarowi oraz Jarkowi Plucińskiemu (pozostali co deklarowali swoje przyjście też chyba zapomnieli).

W ramach dalszych prac w obrębie terenu szkoły przewidujemy czyszczenie i malowanie ogrodzenia, to jest ponad czterysta metrów "płotu". Z pracą tą konserwatorzy sobie nie poradzą, więc również będziemy o pomoc prosić rodziców, tylko w znacznie większej ilości. Zapewniamy pędzle, farbę, będzie potrzebny ciągnik z beczką oraz wysokociśnieniowa myjka.

Andrzej Kudła